№ 134. Czwartek 12. Czerwca 1856. Rok Gazecie 46.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k. Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

Instrukcya dla wójtów gminy (gromady).

(Ciąg dalszy. — Ob. N. 133 Gaz. Lwow.)

Przepisy zachowania porządku publicznego w szczególności.

6) Dozór nad budowlami.

§. 24. Wójt ma tego pilnować, aby żadnego budynku nie stawiano bez poprzedniego zezwolenia urzędu powiatowego i aby budynki mieszkalne, jeżeli nie całe murowane, to przynajmniej z murowanemi kominami i podmurowanemi fundamentami, w ogólności z jak największem ubezpieczeniem się od ognia — stawiono.

Wyjątkowo w miejscach, gdzie nie ma twardego materyału, dozwolone jest kominy z chróstu, zawsze jednak lepione, wyprowadzać.

Wójt powinien się starać, ażeby w miejscach, gdzie dość jest materyału do wypalania wapna i cegły, stawienie wapienni i cegielni, ile być może, ułatwiono.

7) Piecza nad powszechnemi stosunkami zdrowia; środki ostrożności w razie choroby na ludzi lub bydło; sprawowanie policyi schludności.

§. 25. Wójt ma mieć nadzór nad stanem zdrowia w miejscu.

Jeżeli w miejscu pokazują się między ludźmi choroby takiego rodzaju, iż więcej osób o tym samym czasie przy jednakich oznakach zapada, tedy o tem wójt urzędowi powiatowemu natychmiast donieść, i o to starać się powinien, ażeby środków zaradczych, jakieby urząd powiatowy lub przywołany lekarz podał, pod ciężką karą ściśle używano.

Równie także i przy okazujących się chorobach na bydło zachować się, a przytem w szczególności zarządzić należy, ażeby chudobę dotkniętą zarazą od zdrowych sztuk jak najspiejszniej i najskrypulatniej oddzielić.

Wójt ma czuwać nad tem, ażeby szczepienie ospy w gminie było rozpowszechnione, a gdyby ospa wybuchła, o tem zaraz donieść do urzędu.

Wójt ma w ogólności każdego czasu na to nalegać, ażeby niechlujstwo, zdrowiu najbardziej szkodliwe, zewsząd ustąpiło, i aby plugastwa, a mianowicie ścierwa bydlęce, z publicznych dróg i placów uprzątano, w ogólności zaś ścierwo za wsią i zawsze w ziemi zakopywano.

Na to szczególnie potrzeba zwracać uwagę, ażeby studni i koryt do pojenia chudoby nie zanieczyszczano, ażeby padłe bydlęta do potoków i rzek nie rzucano, dalej, ażeby chorej chudoby, mianowicie nosatych i parszywych koni, na targi nie przyprowadzano, nakoniec, ażeby mięsa z chorego bydła i innych zdrowiu szkodliwych wiktuałów, jakoteż niedojrzałych owoców, i nieznanych grzybów, tudzież nieznanych jagód nie sprzedawano.

Gdzieby ludzie na jaką zaraźliwą chorobę marli, tam na to baczyć potrzeba, ażeby ich mieszkania, łóżka i odzież należycie czyszczono.

Trupów przed upłynieniem 48 godzin grzebać nie wolno, groby zaś muszą mieć przynajmniej sześć stóp głębokości.

Tylko w wyjątkowych przypadkach pogrzeb, jeśli go lekarz wyraźnie zalecił, może po 24 godzinach nastąpić.

Psy, nie mające właściciela, tudzież podejrzane o wściekliznę, mają być wytracone.

Wprowadzenia się do mieszkań po powodzi nie należy dozwolić przed należytem oczyszczeniem.

8) Staranie o ludzi nieszczęściem jakiem dotkniętych.

§. 26. Gdyby w obrębie miejsca znaleziono trupa jakiego, a przytem zachodziło podejrzenie jakiego bezprawia, natenczas używają równocześnie środków przywrócenia życia, urzędowi powiatowemu o tem donieść, a przytem wszystko w tym samym stanie, jak znaleziono, dopókiby władza dalszych nie zarządziła czynności, zostawić należy.

Równego starania także o tych, którzy przez inne przypadki popadli w nieszczęście, lub stali się bliskimi śmierci, mianowicie o utopionych, zmarzłych, powieszonych, uduszonych szkodliwem powietrzem lub w inny sposób, o rażonych piorunem i otrutych, dla przywrócenia im życia; nadto o ukąszonych od węża, lub pokąsanych od psa wściekłego, o rannych lub nagle zachorzałych — dla wyleczenia, nakoniec o dotkniętych chorobą umysłową, dla odpowiedniego zamknięcia i leczenia przykładać potrzeba.

W wszelkich takich przypadkach przede wszystkiem o najspieszniejszą pomoc lekarską starać się należy.

9) Opieka nad ubogiemi miejscowymi.

§. 27. Gmina jest obowiązana mieć staranie o umieszczenie i utrzymanie ubogich swoich.

Ubogich więc miejscowych do zarobku niezdolnych, jeżeli żadnych nie mają krewnych, należy w domu od gminy na to przeznaczonym, lub gdzieby dom ubogich znajdował się, w domu tym umieścić, gmina zaś ma im dać opatrzenie zapomocą składek.

Przytem potrzeba zawsze znosić się w tym względzie z duchownym miejscowym, do którego szczególnie staranie o utrzymanie ubogich należy.

Wójt ma o to się starać, ażeby ubogim, do pracy zdolnym, roboty dostarczyć, przez to bowiem zdolnemu do pracy próżniakowi odejmuje się pretekst do żebraniny.

Żadnemu członkowi gminy nie wolno chodzić po żebrach. — Gdyby zaś ubogich miejscowych, mimo staranności o ich utrzymanie, przecież na żebrach przydybano, tedy o tych urzędowi powiatowemu donieść potrzeba, by za to karę odebrali. Szczególnie surowa kara ma być na tych, którzy chociaż zdolni do pracy, pomimo sposobności do zarobku, żebrzą jedynie z lenistwa.

Obcy żebracy zawsze przytrzymani i do urzędu powiatowego odstawieni być mają.

Jeśliby powszechnem jakiem nieszczęściem tylu ludzi popadło w ubóstwo, iżby siły gminy do wsparcia wszystkich niewystarczyły, tedy wprawdzie nagłej ich potrzebie wedle możności zaradzić, lecz równocześnie urzędu powiatowego o pomoc prosić potrzeba.

Wójt ma na to w szczególności uważać, aby osoby pracą i służbą jedynie zarobkujące, nie wałęsały się bez zatrudnienia i służby.

Gmina ma prawo ubogich, których utrzymuje, w miarę ich sił zatrudnić, a uchylających się od pracy do robót publicznych używać, lub osobom prywatnym za stosowną zapłatę na robotę wynajmywać, w którymto razie rozdział zapłaty pomiędzy robotników przełożony gminy załatwia.

O takich jednak przypadkach wynajmywania wójt w dniach urzędowych urzędowi powiatowemu donieść powinien.

10) Opieka nad wdowami i sierotami.

§. 28. Co do sierót, które bez pomocy pozostały, należy się o to postarać, ażeby u którego uczciwego członka gminy były umieszczone i utrzymywane, dopóki im urząd powiatowy opiekuna nie naznaczy.

Gdyby opiekun nie opiekował się po ojcowsku powierzonemi sobie sierotami, alboteż majątkiem, jeśli jaki posiadają, niesumiennie

i nie na ich korzyść zarządzał, wtedy o tem urzędowi powiatowemu donieść należy.

I o wdowach, któreby bez wszelkiej pomocy zostały, powinien wójt mieć staranie, ażeby im gmina potrzebnego wsparcia i pomocy użyczała. *(C. d. n.)*

(Depesza do cesarskich misyi przy dworach włoskich.)

Gazeta powszechna podaje dosłownie depeszę wyprawioną pod dniem 18. maja 1856 do cesarskich misyi przy dworach we Florencyi, w Rzymie, Neapolu i Modenie; oto jej treść:

„Interpelacye zwrócone do pana prezydenta rady ministrów Jego Mości Króla Sardynii względem podpisanego w Paryżu na dniu 30. marca traktatu pokoju, stały się w izbach piemonckich powodem do rozpraw, które bez wątpienia ściągnęły na siebie tak samo jak u nas najżywszą uwagę rządu. W toku tych rozpraw oświadczył hrabia Cavour: jakoby pełnomocnicy Austryi i Sardynii przy kongresie paryskim rozeszli się z wewnętrznem przekonaniem, że obadwa kraje są teraz dalsze niż kiedykolwiek od porozumienia się w swej polityce, i że zasady, które reprezentują obadwa rządy, nie dadzą się w żaden sposób pogodzić. Przyjąwszy do wiadomości to oświadczenie hrabiego Cavour w parlamencie piemonckim, nie możemy — powiadam otwarcie — jak tylko podpisać to zdanie jego o nieprzebytej odległości, jaka dzieli nas od niego na polu zasad politycznych. Z pomiędzy dokumentów, które prezydent rady ministrów przedłożył do ocenienia izbie, zdawała nam się zasługiwać na szczególną uwagę nota z 16. kwietnia r. b. przedłożona ze strony pełnomocników piemonckich szefom gabinetów w Paryżu i Londynie.

Biorąc rzecz w najściślejszem znaczeniu, jest dokument ten tylko jednym z najnamiętniejszych wybuchów przeciw Austryi. Zaprowadzony w latach 1848 i 1849 system przytłumiania i gwałtownej reakcyi musi koniecznie, jak utrzymuje hrabia Cavour, utrzymywać ludność w stanie ciągłego wzburzenia i agitacyi rewolucyjnej, a środki używane ze strony Austryi do przytłumienia tej agitacyi, mianowicie obsadzanie terytoryów nienależących do niej, niweczą zdaniem prezydenta rady ministrów przywróconą traktatem wiedeńskim równowagę, i są nieustanną groźbą dla Piemontu. Wywołane rozszerzeniem potęgi Austryi niebezpieczeństwa dla Sardynii są tak naglące w oczach hrabiego Cavour, że mogą każdej chwili zmusić Piemont do użycia ostatecznych środków, których skutki w żaden sposób obliczyć się nie dadzą.

Tym sposobem służą obawy, jakiemi przejmuje szefa gabinetu sardyńskiego postępowanie Austryi we Włoszech, za pozór tylko, by pod zasłoną jego rzucić nam w oczy jawną prawie groźbę, która w istocie niczem wywołana nie została. Austrya z swej strony nie może w żaden sposób uznać tej misyi, jaką hrabia Cavour przywłaszcza dworowi sardyńskiemu, mianowicie prawa przemawiania w imieniu Włoch całych. Na półwyspie tym znajdują się rozmaite, zupełnie niezawisłe od siebie i w tej udzielności politycznem prawem Europy uznane rządy. To polityczne prawo Europy niewie jednakże nic o mniemanej władzy opiekuńczej, jaką zdaje się przywłaszczać sobie nad niemi gabinet turyński. My tymczasem z naszej strony umiemy szanować niezawisłość rządów istniejących na tym półwyspie, i spodziewamy się dać im nowy dowód uszanowania naszego tem, że przy tej sposobności odwołujemy się otwarcie do ich bezstronnego sądu. Rządy te, jesteśmy przekonani o tem, nieposądzą nas pewno o kłamstwo, jeśli wystąpimy z tem zdaniem, że hrabia Cavour byłby nierównie więcej zbliżył się do prawdy, gdyby był nadał przeciwny kierunek swoim rozumowaniom. Słuchając jego, możnaby mniemać, że tylko przedłużona obecność wojsk posiłkowych w niektórych państwach włoskich utrzymuje umysły w niechęci i oburzeniu. Niebyłożby nierównie sprawiedliwiej, gdyby był powiedział: że przedłużenie okupacyi jest tylko konieczne dla nieustannych knowań i zabiegów partyi rewolucyjnej, i że nic nie zdoła bardziej ośmielić jej karygodnych nadziei i podburzyć wrzących namiętności, jak właśnie owe podżegające mowy, jakie odzywały się niedawno w murach parlamentu piemonckiego? Hrabia Cavour utrzymywał: że Sardynia zazdrośna o niezawisłość innych rządów nie przypuszcza, by jakiekolwiek mocarstwo mogło mieć prawo do interwencyi w innem państwie, nawet choćby to państwo formalnie jej zażądało. Posuwać do tego stopnia uszanowanie niezawisłości innych rządów, żeby aż zaprzeczać im prawo do wzywania w interesie swej egzystencyi pomocy zaprzyjaźnionego mocarstwa, jestto teorya, której Austrya nigdy nie podzielała. Zasady, jakie wyznaje Austrya w tej mierze, są zanadto znajome, byśmy potrzebowali nanowo je tu wykładać. Cesarz i dostojni jego przodkowie użyczali w wykonywaniu niezaprzeczonego prawa udzielności nieraz już zbrojnej pomocy swym sąsiadom, którzy żądali tej pomocy przeciw zewnętrznym lub wewnętrznym nieprzyjaciołom. Prawo to zamyśla utrzymać Austrya, i zachować sobie przywilej użytkowania z niego w razie potrzeby. A zresztą czyż wolno komukolwiek powątpiewać o zamiarach, jakie skłaniały Austryę do interwencyi przedsiębranych w rozmaitych czasach, kiedy poświadcza historya, że przy takich krokach niemieliśmy nigdy samolubnych zamiarów, i że wojska nasze natychmiast ustępywały, jak tylko oświadczyła prawowita władza, że jest w stanie bez obcej pomocy utrzymać porządek publiczny? I tak samo będzie zawsze. Podobnie jak wojska nasze opuściły Toskanię, jak tylko ustalony został prawny porządek, tak również będą gotowe opuścić natychmiast państwo papiezkie, jak tylko rząd tamtejszy nie będzie ich już potrzebował do obrony przeciw zamachom partyi rewolucyjnej.

Przy tem wszystkiem jednak nie myślimy wcale wykluczać z rzędu środków, mogących ułatwić osiągnienie tego zamiaru, rozsądnych reform wewnętrznych, jakie doradzaliśmy zawsze rządom półwyspu w granicach zdrowego doświadczenia i z wszelkiemi względami, przynależnemi godności i niezawisłości państw, a w czem nie przyznajemy gabinetowi turyńskiemu prawa uprzywilejowanego cenzora, które sam sobie przywłaszcza. Ale z drugiej strony jesteśmy przekonani, że burzyciele nieprzestaną wymierzać swych zamachów przeciw egzystencyi prawowitych rządów we Włoszech, dopokąd są kraje jeszcze, które użyczają im wsparcia i opieki, i mężowie stanu, którzy niewzdrygają się podniecać pośrednio namiętności i usiłowań dążących do obalenia istniejącego porządku. Słowem dalecy od tego, byśmy dali się odwieść od przyjętego raz systemu naszego postępowania niepojętą (inqualificable) zaczepką, którą — jak chętnie to przypuszczamy — wywołała tylko potrzeba zwycięztwa parlamentarnego, oczekujemy śmiało przyszłych wypadków, mając nadzieję, że postępowanie rządów włoskich, które równie jak my były celem zaczepki hrabiego Cavour, nie będzie się różniło od naszego. Jak z jednej strony bowiem gotowi jesteśmy pochwalać każdą dobrze zrozumianą reformę, doradzać każde pożyteczne ulepszenie, wychodzące z wolnej i rozsądnej woli rządów włoskich, i użyczać im naszej moralnej i gorliwej pomocy do rozwijania owych środków i swej pomyślności, tak z drugiej strony jest Austrya stanowczo zdecydowana używać całej swej potęgi, by odeprzeć każdy niesprawiedliwy zamach, z którejkolwiek pochodziłby strony, i wszędzie, gdzie tylko rozciąga się zakres jej działalności przyczyniać się do zniweczenia usiłowań burzycieli i protektorów anarchyi.

Polecam panu udzielić tę depeszę i uwiadomić mię o odpowiedzi, jaka otrzymasz na to.

Przyjm pan itd.“

Ameryka.

(Wiadomości bieżące.)

Jak donoszą z **Hawany**, wysłano ztamtąd wojska na pomoc Kostarykanom. — Podług listów z Meksyku miał Almonte wyjechać w charakterze ambasadora do Anglii. — W Ariquipa w południowem Peru wybuchło powstanie, i wojska rządowe poniosły klęskę w walce z Echeniquem, byłym prezydentem republiki. — Przy ostatnim nieszczęsnym wypadku na panamskiej kolei żelaznej miało zginąć podług dziennika *Panama Star and Herald* 43 osób, a 60 odniosło mniej więcej niebezpieczne rany.

Hiszpania.

(Dyskusye w Kortezach. — Okólnik do gubernatorów. — Sprzedaż dóbr. — Potoczne.)

Madryt, 29. maja. W Kortezach rozpoczęto dyskusyę nad ustawą o prasie. Artykuł 5. przyjęto według układu komisyi, na mocy którego autorowie artykułów przestępnych będą dotknięci tylko karą pieniężną, a nie aresztem osobistym, wyjąwszy w przypadku obrazy i potwarzy. Wielkie wrażenie zrobił przedłożony przez pana Escosure projekt do ustawy, znoszący ustawę z dnia 6. maja względem niestosowności parlamentarskich. Liczne kategorye urzędników były wówczas wyłączone z Kortezów. Teraz okazało się, że wyłączenie urzędników publicznych pozbawiło zgromadzenie prawodawcze wielu głów zdatnych, mianowicie co się tyczy znajomości specyalnych gałęzi administracyi. Następnie wydał pan Escosura do wszystkich gubernatorów prowincyi następujący okólnik:

„Jej król. Mość czytała z bolesnem zadziwieniem depeszę ministra sprawiedliwości (Arias Uria), zawierającą doniesienie biskupa Kartageny, że skonfiskowano dwa ulotne pisma protestanckie, które w jego dyecezyi potajemnie krążyły. Jej Mość Królowa rozkazała mi zalecić Panu, ażebyś starannie i pod najściślejszą odpowiedzialnością swoją czuwał nad tem, by zapobiedz obiegowi podobnych książek. Na mocy tego masz pobudzić gorliwość oskarżycieli fiskalnych, aby ustawę w tej mierze ściśle wykonywali. To oznajmiam Panu z rozkazu Królowej ku własnej informacyi.“

— W dalszej dyskusyi nad ustawą o prasie wszczęła się żwawa debata nad tem, czyli żałoby względem obrazy i potwarzy mają być roztrząsane przed przysięgłymi lub przed sądami zwyczajnemi. Rząd oświadczył się za sądem zwyczajnym, i propozycyę w tej myśli wzięto najprzód pod rozwagę 131 głosami przeciw 34. Kilku odznaczających się progresistów, jako panowie Coello i San Miguel oświadczali się przytem za sądami przysięgłych, lecz honor familii potrzebuje silniejszej obrony nad obronę sądu złożonego losem i z rozmaitych żywiołów. — Kwestya względem rozwiązania Kortezów utraciła swoje znaczenie od czasu, jak jenerał O'Donnell oświadczył się w radzie ministeryalnej za samem tylko odroczeniem podczas letnich upałów aż do 1. października. — Opozycya przedłożyła Kortezom następujący projekt: 1) Dnia 30. czerwca należy ogłosić konstytucyę i organiczne ustawy, i odroczyć Kortezy po dzień 1. października. 2) Ażeby godnie obchodzić ogłoszenie konstytucyi, należy wszystkim żołnierzom zmniejszyć jeden rok służby. Połączenie tych dwóch projektów zdaje się być obliczone na to, ażeby przeciw całości wywołać sprzeciwienie się marszałka O'Donnella. Zdaje się, że dyskusya będzie żwawa.

Z **Madrytu** piszą pod dniem 31. maja: „W Bilbao i Wittoryi odbyły się pierwsze sprzedaże dóbr narodowych, podług depeszy gubernatorów, śród żywego udziału i bez najmniejszej przeszkody. W Bilbao zapłacono za dobra oszacowane na 292.017 realów, sumę 449.310 realów, a i w Wittoryi także uzyskano znaczną przewyżkę. Guberuator w Badajoz zakazał wywóz zboża do Portugalii. — Ga-

zeta urzędowa donosi, że przed kilkoma dniami skradziono w pałacu kilka bardzo kosztownych klejnotów, należących do kaplicy królewskiej. Od helebardzistów, którzy stali na straży w czasie popełnienia kradzieży, dowiedziano się pewnych szczegółów, i na ich zeznania przyaresztowano kilka osób, mianowicie pewnego byłego muzukanta helebardzistów, jakiegoś muzykanta gwardyi narodowej i dwie osławione kobiety."

Anglia.

(Nowiny dworu.)

Londyn, 5go czerwca. Hrabina Persigny wyprawiła przedwczoraj w hotelu ambasady francuskiej świetny bal, na którym znajdowawali się książę Ludwik Lucyan Bonaparte, książę Cambridge i książę Edward Sachsen-Weimar z małżonką. — Ali Basza odjechał wczoraj na Dower do Paryża, zkąd uda się na Marsylię do Konstantynopola. Khalik-Bey towarzyszy mu w podróży.

W pałacu Buckingham była wczoraj recepcya. Nowy ambasador przy dworze rosyjskim pożegnał przy tej sposobności Jej Mość przed odjazdem swoim do Petersburga.

Francya.

(Podróż Cesarza. — Subskrypcya na dotkniętych powodzią. — Zegary elektryczne.)

Paryż, 5go czerwca. O podróży Cesarza donosi *Monitor* pod dniem 4. czerwca: „Wczoraj zwiedzał Jego ces. Mość wszystkie dotknięte powodzią miasta między Valence i Arles. Wszędzie pozostawił dowody swej szczodrobliwości. W Awignonie, gdzie większa część miasta była zalana, musiał przeprawiać się czółnem do najwyższej, niedotkniętej powodzią dzielnicy, dokąd schroniła się cała ludność miasta. Cesarz witany okrzykami radości wszedł ze swoją świtą na wieżę w pobliżu byłego pałacu papieżów, by przejrzeć lepiej rozległość powodzi. Po krótkim pobycie w ratuszu wsiadł znowu do łodzi, ponieważ kolei żelazna była w kilku miejscach zepsuta, i przeprawił się polami stojącemi pod wodą do Tarascone, który także zalała woda. Cesarz przebywał w łodzi po ulicach miasta i udzielał schronionym na wyższych piętrach mieszkańcom liczne dary i słowa pociechy. O 6. godzinie wieczór pojechał koleją żelazną do Arles, gdzie zaraz za przybyciem wszedł na najwyższą wieżę, by przejrzeć daleką przestrzeń aż do morza, co przedstawiała jedno wielkie jezioro. Z Arles, gdzie wypadł nocleg, powrócił dziś zrana o godzinie 8. na Avignon, Montalimart i Valence do Lugdunu, gdzie stanął o godzinie 5ej i odbył przegląd wojska. O godzinie 8ej udał się w dalszą podróż z powrotem do Paryża." — Cesarzowa subskrybowała dla dotkniętych powodzią mieszkańców za siebie 20.000 franków a w imieniu swego syna 10.000 franków. Dziewięciu ministrów i prezydent rady państwa złożyli każdy po 1500 franków. Także ciało prawodawcze otworzyło subskrypcyę, którą rozpoczął prezydent Morny 5000 franków. Podług *Monitora* nakazał rząd złożyć centralną komisyę pomocy, która ma czuwać nad tem, ażeby ogólna suma otworzonych w Paryżu i na prowincyi subskrypcyi pomiędzy wszystkie dotknięte powodzią departamenta w stosunku do poniesionych strat rozdzielona została. W Paryżu oddają kwoty zebrane z prywatnych subskrypcyi do centralnej kasy skarbu, a w departamentach do rozmaitych kas poborczych. — Od kilku dni ustawiono na moście Pont-Neuf pierwszą latarnię z zegarem elektrycznym. Zegary takie, które w urzędzie wskazują czas jednakowo i nawet w nocy są widoczne, mają być zaprowadzone w całem mieście, tak jak to już zrobiono w Marsylii. — Hrabia Orłow musiał dla przerwania komunikacyi pozostać kilka dni w Lugdunie, i mógł dopiero przedwczoraj udać się w dalszą podróż.

— Cesarz opuścił wczoraj wieczór o godzinie 9ej Lugdun i przybył dziś zrana o godzinie 6ej do Paryża a o 1ej w południe do St. Cloud. Towarzyszyli mu minister budowli publicznych i jenerałowie Niel i Fleury. Cesarz powrócił w najlepszem zdrowie. Zaraz za przybyciem swojem rozkazał zażądać od ciała prawodawczego nowego kredytu na 10 milionów, by przyjść w pomoc nieszczęśliwym ofiarom powodzi. Zarazem została mianowana komisya, która ma się naradzać nad środkami względem zapobieżenia podobnym nieszczęściom na przyszłość. — Minister budowli publicznych p. Rouher, odjechał dziś do Orleanu, by zwiedzić dolinę Loary, która tak okropnie ucierpiała. — Rada ministeryalna zebrała się dziś o godzinie 1ej w St Cloud. Powódź była wyłącznym przedmiotem obrady. Wiadomości z Lugdunu są dziś pomyślniejsze.

Belgia.

(Nowiny dworu. — Poseł na koronacyę Cesarza. — Arcyksiążę w Antwerpii.)

Bruksela, 5go czerwca. Królowa Marya Amelia przybyła wczoraj wieczór w towarzystwie księcia Brabantu i hrabiego Flandryi do Laeken. — Arcyksiążę Ferdynand Maksymilian przybył dziś z Kolonii z powrotem do Belgii i przyjedzie dziś wieczór do Antwerpii, gdzie wysiedzie w pałacu. Jutro zwiedzać będzie w towarzystwie książąt belgijskich osobliwości tego miasta, a wieczorem o godzinie 11. odpłynie przygotowanym już od dwóch dni yachtem holenderskim do Holandyi.

Bruksela, 6. czerwca *Monitor* donosi, że prezydent senatu książę de Ligne otrzymał zlecenie reprezentować Króla w charakterze nadzwyczajnego posła przy koronacyi Cesarza rosyjskiego. Urzędowy dwór jego składa się z sześciu osób. Arcyksiążę Ferdynand Maksymilian i książę Brabantu przybyli wczoraj wieczór do Antwerpii, gdzie ich przyjmowały władze. Dziś przed południem zwiedzali giełdę, kościół katedralny i muzeum.

Włochy.

(Poseł na koronacyę Cesarza Aleksandra. — Wycieczka Ojca św. do Ostyi.)

Podług wiadomości telegraficznej z **Turynu** z 5go czerwca otrzymał jenerał Broglie rozkaz udać się do Rosyi na koronacyę Cesarza Aleksandra. Sądzą, że jenerał della Marmora obejmie na nowo ministeryum wojny.

— Jego Świętobliwość Papież robił 28. maja wycieczkę do *Ostyi*, by zwiedzić kopaliska tamtejsze przedsiębrane pod kierunkiem komandora Visconti, i wyrażał się o nich z wielką przyjemnością. Potem udał się do St. Paolo fuori della Mura, w którego klasztorze jadł obiad. Ich Eminencye kardynałowie, którzy należą do komisyi względem odbudowania bazyliki w Ostii, i kilka innych biskupów i prałatów, zostali zaproszeni do stołu. Po skończonej uczcie udał się Jego Świętobliwość do bazyliki, by oglądnąć świeże freski, któremi ozdobiano jej ściany.

Niemce.

(Opłata cła na Zundzie.)

Do dziennika *Nordd. Ztg.* piszą z Berlina: Depesza berlińska umieszczona w dzienniku angielskim *The Express* z tem uwiadomieniem, jakoby rząd Stanów zjednoczonych zgodzić się miał na dalsze opłacanie cła na Zundzie, i że poprzestał tylko na założeniu protestacyi przeciw temu domaganiu się ze strony rządu duńskiego, zdziwiła tu wszystkich, zwłaszcza że o takiem postanowieniu Stanów zjednoczonych nic tu potąd nie słyszano. Natomiast jednak sprawdza się, że sekretarz stanu Marcy nie chciał wydać okrętom amerykańskim żadnych instrukcyi względem opłaty cła na Zundzie, i że przeto pozostawiono to do woli kapitanów okrętowych, czyli cło zechcą lub nie zechcą opłacać. Ministeryalny dziennik angielski zapomniał jednak wspomnieć o tem, że ministrowi amerykańskiemu nie przysłuża według astaw amerykańskich prawo wydawania takich instrukcyi żeglarzom, i że kapitanowie okrętowi mogą postępować w tym względzie według własnego swego uzania.

Księstwa Naddunajskie.

(Obostrzenie praktyki lekarskiej.)

Sekretaryat państwa ogłosił w *Jasach* dnia 9. (21.) maja rozporządzenie książęce, w którem między innemi powiedziano, że w księztwie znajduje się wielu chirurgów, co nie ukończywszy nauk fakultetowych przywłaszczają sobie tytuł i prawa doktorów medycyny. Rząd więc chcąc chorym dać gwarancyę, że lekarze przypuszczeni w księstwie do praktyki posiadają potrzebną w tym względzie naukę, rozporządza, że na przyszłość nie wolno będzie żadnemu lekarzowi, czy to krajowcowi lub zagranicznemu mającemu jakikolwiekbądź dyplom akademicki, wykonywać praktyki, jeśli wprzód nie wykaże się u przynależnej władzy krajowej potrzebnemi dokumentami i nie podda się egzaminowi. Mianowicie zaś muszą dokumenta te poświadczyć, że kompetent odbył przepisany kurs lekarski, to jest, że doktor medycyny pobierał naukę przez ciąg lat czterech, a chirurg przez lat trzy. Dyplom lekarski wydany ze strony jakiego fakultetu niemieckiego, nie może być w Multanach uważany za tak ważny jak dyplom austryacki lub francuski, jeśli w nim nie stoi wyraźnie, że lekarzowi wolno w kraju praktykę lekarską wykonywać, to jest, jeśli wyraźnie o tem nie wspomina, że lekarz ten złożył tak zwany egzamin ogólny. Co zaś do lekarzy, którzy chcą otrzymać pozwolenie praktykowania w Multanach, będzie krajowa władza sanitarna postępować z podwójną ścisłością.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 8. czerwca. *Monitor* donosi, że Cesarz dziś rano powrócił do St. Cloud. Rząd zajęty nieustannie środkami ku przyniesieniu ulgi uszkodzonym powodzią. Deszcze ustały, powietrze pogodne i ciepłe.

Kalet, 6. czerwca. Lord Woodhouse, poseł angielski w Petersburgu, przybył ze świtą z 13 osób się składającą dziś na pokładzie jachtu admiralskiego „Vivid," i natychmiast udał się w dalszą podróż koleją żelazną.

Londyn, 7. czerwca. Lord Palmerston oświadczył na dzisiejszem posiedzeniu Izby niższej, że wiadomość o wręczeniu paszportów panu Crempton'owi otrzymano okrętem liniowem „Cunard", który dnia 22. maja odpłynął z Halifax, lecz że inny paropływ zaatlantycki, który dnia wczorajszego wieczór przybył, wiadomości tej niepotwierdził.

Minister zalecił przy tej sposobności Izbie, by się wstrzymano od wszelkiej dyskusyi parlamentarnej o negocyacyach, które tak drażliwy przybrały charakter. Spodziewa się jednak, że przyjdą jeszcze do załatwienia w dobry sposób i bez zerwanie przyjaźnych stosunków między obydwoma narodami. Zdrowy rozsądek odniesie tu i tam zwycięztwo. Rządowi amerykańskiemu przedłożono propozycye do ugody dobrowolnej, a teraz musi sie rząd ten zdecydować, czyli je przyjmuje lub odrzuca.

Bombaj, 12. maja. Słychać, że królestwo Baroda wkrótce będzie wcielone do państwa angielsko-indyjskiego. Rozboje nieustanne na pograniczu tego królestwa podają do tego sposobność. Jene-

ralny gubernator lord Canning mianował naczelnika Rung Bir Sing królem Kaszmiru.

Wiadomości handlowe.

Zestawienie przeciętnych cen zboża i innych artykułów jakie były w drugiej połowie *maja* na targach w obwodach: *Kołomyjskim*, *Samborskim*, *Sanockim* i *Tarnopolskim*.

	Obwód:							
	Kołomyja		Sambor		Sanok		Tarnopol	
	złr.	kr.	złr.	kr.	złr.	kr.	złr.	kr.
	mon. konw.							
Korzec pszenicy . . .	9	22	12	19	11	40	9	5
„ żyta	5	37	8	29	8	46	6	1
„ jęczmienia . .	4	12	7	—	6	28	5	2
„ owsa	2	57	4	18	3	40	3	50
„ hreczki . . .	4	30	6	48	—	—	4	41
„ kukurudzy . .	4	41	7	54	7	33	6	10
„ kartofli . . .	3	3	5	48	6	7	2	26
Cetnar siana	1	51	—	33	—	$37^1/_3$	—	53
„ wełny	30	—	—	—	—	—	—	—
Sąg drzewa twardego	13	48	7	42	6	33	10	39
„ „ miękkiego	5	54	5	30	4	25	8	13
Funt mięsa wołowego	—	$5^1/_2$	—	$6^2/_5$	—	7	—	$8^3/_5$*
Garniec okowity . .	2	14	2	23	2	6	1	52

*) Za funt wagi niż.-austr.

Kurs lwowski.

Dnia 11. czerwca.

		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	39	4	42
Dukat cesarski	„ „	4	42	4	45
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	9	8	13
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	34	1	35
Talar pruski	„ „	1	28	1	30
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	1	9	1	10
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	82	—	82	30
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	75	45	76	15
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	84	40	84	20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9. czerwca o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% $84^3/_8$—$84^1/_2$. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 88. — 90. Lomb. wen. pożyczki z 5% 91 — 92. Obligacye długu państwa 5% $83^3/_8$—$83^1/_2$, detto $4^1/_2$% 73—$73^1/_4$, detto 4% $64^1/_4$—$64^1/_2$, detto 3% 50 — $50^1/_2$, detto $2^1/_2$% 41—$41^1/_4$, detto 1% $16^1/_2$ — $16^3/_4$. Oblig. Glogn. z wypłatą 5% 93 — $93^1/_2$. Detto Oedenburgs. z wypł. 5% $91^1/_2$ — 92. Detto Peszt. 4% $92^1/_2$ — 93. Detto Mediol. 4% $90^1/_2$ — 91. Obligacye indemn. niższ. austr. 5% 87 — 88. Galic. i węgier. 5% $76^1/_4$—$76^3/_4$. Detto innych krajów koron. $81^1/_2$—82. Obl. bank. $2^1/_2$% 61 — $61^1/_2$. Pożyczki loter. z r. 1834 232 — 233. Detto z r. 1839 $119^1/_4$—$119^1/_2$. Detto z r. 1854 $107^1/_4$—$107^3/_8$. Renty Como 13 — $13^1/_4$.

Galic. list. zastawne 4% 82 - 84. Północ. Oblig. Prior 5% $84^1/_2$—$84^3/_4$. Glognickie 5% 80 — 81. Obligacye Dun. żeglugi par. 5% 82 — 83. Oblig. Lloydy (w srebrze) 5% 88 — 89. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 275 frank. za szt. — — —. Akcyi bank. narodowego 1122 — 1124. Akcye c. k. uprzyw. towarzystwa kred. $379^1/_2$ — 380. Akcye niż. austr. tow. eskomp. 109 — $109^1/_2$. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej kol. 255 — 257. Detto półn. kolei 299 — $299^1/_2$. Detto tow. kol. żel. za 500 frank. 370 — $370^1/_2$. Detto tow. żegl. parowej 581 — 583. Detto 13. wydania 562 — 563. Detto Lloyda 440 — 442. Peszt. mostu łańcuch. 67 — 68. Akcye młyna parowego wied. 83 — 85. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 18 — 20. Detto 2. wydania 30 — 32. Esterhazego losy 40 zł. $71^1/_2$ — 72. Windischgräza losy $23^1/_4$—$23^1/_2$. Waldsteina losy $25^1/_4$ — $25^1/_2$. Keglevicha losy $10^1/_4$—$10^1/_2$. Ks. Salma losy $39^3/_4$—40. St. Genois 38 — $38^1/_4$. Palffego losy $38^1/_2$—$38^3/_4$.

Amsterdam 2 m. $83^3/_4$ l. — Augsburg Uso $102^1/_2$. — Bukareszt 31 T. 266. — Konstantynopol 31 T. —. — Frankfurt 3 m. $101^1/_4$. — Hamburg 2 75. —. — Liwurna 2 m. —. — Londyn 3. m. $10.2^1/_4$. — Medyolan 2. m. $102^1/_2$. — Paryż 2 m. $118^7/_8$ l. — Cesarskich ważnych dukatów agio $5^5/_8$.—$5^1/_8$. — Napoleonsdor 8 1 — 8 2 Angielskie Sover. 10 10 — 10 11 —. Imperyał ros. 8 - 1 — 8 2.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 11. czerwca.

Oblig. długu państwa 5% $83^7/_{16}$; $4^1/_2$ $73^1/_2$; 4% —; 4% z r. 1850 —. 3% —; $2^1/_2$% —. Losowane obligacye 5% —; Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 —. Wied. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcye bank. 1121. Akcye kolei półn. $2972^1/_2$ Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 580. Lloyd —. Galic. listy zast. w Wiedniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. — złr.

Amsterdam l. 2. m. 85. Augsburg $102^1/_2$ 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt $101^3/_8$ 2. m. Hamburg $74^7/_8$ 2. m. Liwurno — l. 2. m. Londyn 10 — $2^1/_2$. l. m. Medyolan $102^5/_8$. Marsylia $118^5/_8$. Paryż $118^7/_8$. Bukareszt $267^1/_2$. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. — Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —; 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. $76^1/_8$. Renty Como — Pożyczka z roku 1854 $107^3/_8$. Pożyczka narodowa $84^1/_2$. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. $365^1/_4$. fr. Akcye c. k. uprzywil. zakładu kredyt. $376^1/_4$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 11. czerwca.

PP. Wiszniowski Wiktor, z Strzelisk. — Kałłataj Dyon., z Krakowa — Ziembecki Grzegorz, z Medyki. — Bogdański Jan, z Przemyśla. — Dobrowolski Izydor, z Krakowa. — Napadiewicz Alexander, z Wękawiec. — Hohendorf Eust., z Baru. — Łucki Adam, z Krakowca. — Kretschmer Franc., z Brzeżan. Dobek Konst., z Sarnek. — Strzelecki Krzys., z Płuhowa. — Jabłonowski Józef, z Lubienia — Lewicki Józef, z Bonowa. — Torosiewicz Emil, z Szczupkowa. — Kienszycki Józef, z Dzwiniacza. — Malinowski Józef, dr. praw, z Złoczowa. — Płocki Jan, z Ropnian. — Konieczan Teodorowicz Ant., z Stanisławowa. — Chwalibóg Jan, z Lipowca. — Matkowski Józef, z Kniażego. — Zgazdziński Konst., z Ulicka. — Jędrzejowicz Kazimirz, z Czaplego. — Stefanowicz Stefan, z Wiédnia.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 11. czerwca.

Hr. Komarnicki, do Przemyśla. — Hr. Karnicki Teodor, c. k. szambelan, do Gródka. — Hr. Baworowski, do Złoczowa. — PP. Winkler Franc., c. k. przełożony pow., do Szkła. — Br. Loventh, c. k. porucznik, do Dembicy. — Kielanowski Tytus, do Kozłowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie
dnia 10. czerwca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6. god. zrana	328 46	+ 9.8°	74.1	północny sł.	pochmurno
2. god popoł.	328.02	+ 17 0°	52.2	połud.-zach. „	„
10.god. wiecz.	327.70	+ 12.6°	73.1	„ „	pogoda

T E A T R.

Dziś: Na korzyść panny Wilhelminy *Bervison*, przedstaw. niem.: „**Der Zauberschleier.**“

Jutro: „**Dziesięć lat życia kobiety.**“ Dramat z francuskiego p. E. Scribe w 8 obrazach.

Dnia 11. czerwca 1856 r. wyciągnięto w c. k. urzędzie loteryjnym Lwowskim następujace pięć liczb:

31. 90. 41. 78. 82.

Przyszłe ciągnienia nastąpią dnia 21. czerwca i 2. lipca 1856 r.

KRONIKA.

Roczniki wydziału ekonomii narodowej zawierają ciekawy przegląd usiłowań w Rosyi względem osuszenia moczar i bagnisk. Od roku 1818, w którym Cesarz Alexander I. sprowadził umyślnie w tym zamiarze kwakrów angielskich, pracowano nad tem nieustannie, a roczne koszta wynosiły niemal do 30.000 rubli. Musiano nie raz sypać wysokie wały i glinę nawozić, tudzież wybierać długie i głębokie rowy, a chociaż koszta roboty były niekiedy bardzo wielkie, jednak powiodło się w niektórych miejscach uzyskać dobre łąki lub pole pod owies. Główna jednakże ztąd korzyść wynikła dla miasta Petersburga, gdzie od czasu osuszenia moczar przyległych stan zdrowia znacznie się polepszył.

— Podczas wiadomej katastrofy na kolei żelaznej pod Poczdamem, gdzie próżno jadąca lokomotywa wpadła do Hawlu z przyczyny zwiedzionego właśnie mostu wydarzył się szczegół następujący: Lokomotywa pędząca z największym pospiechem nie wpadła do rzeki pionowo, lecz wraz z tenderem przeleciała w kierunku horyzontalnym jakby kula działowa przez otwor mostowy 20 stóp długości na drugą stronę, gdzie uderzywszy o kratę zgruchotała ją swym ciężarem, i odtrącona nawzajem spadła do wody, a mianowicie najprzód tylna część lokomotywy, a potem i tender.

— Komuna Wiédnia kazała profesorowi Radnitzkiemu na pamiątkę mającego się odbyć w Wiédniu 32 zgromadzenia niemieckich badaczy natury i lekarzy, wybić medal, który do rozdania członkom tego zgromadzenia jest przeznaczony.

Galerya obrazów na korzyść galicyjskiego Zakładu ślepych w wielkiej sali ratuszowej otwarta codziennie od 9tej godziny rano do 5tej po południu.

Bilety wstępne sprzedają się w księgarniach pp. Milikowskiego i Wilda, w aptece p. Müllinga, i w sklepach pp. Adamskiego, spółki Kummera i Alex. Winiarza.

Redakcya Gazety Lwowskiej przyjmuje subskrypcye na pogorzelców Niżankowic.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*